Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 30 WRZEŚNIA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 269

Powszechna mobilizacja w Abisynji

Depesza Negusa do rady Ligi Narodów. — Wrażenia we Włoszech. — Ostatnie przygotowania do zbrojnych wystąpień

Wojna rozpocznie się za dwa tygodnie?

Genewa, 29 września.

(PAT) **Negus zawiadomił oficjalnie Ligę Narodów, iż wydał dekret o powszechnej mobilizacji.**

***

Genewa, 29 września.

(PAT) Przewodniczący rady Ligi Narodów otrzymał od cesarza Abisynji depeszę następującej treści:

Silnie i stale przywiązana do pokoju Abisynja będzie w dalszym ciągu współpracowała z radą Ligi nad pokojowem rozwiązaniem, zgodnem z postanowieniami paktu, jaknajpoważniej jednak zwracamy uwagę rady na **coraz bardziej wzrastającą groźbe agresji włoskiej, mającą swój wyraz w ciągłej wysyłce wojsk i innych przygotowaniach, pomimo naszego pojednawczego stanowiska.**

Proszę usilnie radę o przedsięwzięcie wszystkich środków ostrożności dla przeciwdziałania agresji włoskiej, ponieważ okoliczności stały się takie, iż uchybiliśmy naszym obowiązkom.

OPÓŹNIAJĄC OGÓLNA MOBILIZACJE,

konieczną dla zabezpieczenia obrony naszego kraju. Mobilizacja nasza nie stanie w sprzeczności z wydanym poprzednio rozkazem utrzymania wojsk naszych zdala od granic, **potwierdzamy naszą wolę ścisłej współpracy z Ligą Narodów we wszelkich okolicznościach**

(—) Haile Selassie.

***

Paryż, 29 września.

(PAT) Agencja Havasa w depeszy z Rzymu podaje, że wiadomość o mobilizacji w Abisynji **przyśpieszy początek działań wojennych.**

Ogłoszenie tej wiadomości nie wywarło we Włoszech zbyt wielkiego wrażenia, ponieważ prasa już od kilku dni zapowiadała ją.

***

Addis Abeba, 29 września.

(PAT) Decyzja Negusa w sprawie mobilizacji powszechnej wywołała głębokie wrażenie. Sądza.

ZE KROKI WOJENNE ROZPOCZĘTE ZOSTANĄ W CIĄGU 15 DNI.

Mobilizacja powszechna ma sie rozpocząć 1 października. Znaczna część ludności Abisynji dotychczas nie wie nic o decyzji cesarza.

***

Addis Abeba, 29 września.

(PAT) Obchód święta „Wielkiego Maskala" trwa w dalszym ciągu. Wczoraj odbył się wielki festyn urządzony dla oddziałów wojskowych. Na festyn ten zabito kilkaset sztuk bydła. Cesarz wydał też bankiet dla dygnitarzy krajowych, który trwał prawie 5 godzin. **Zgodnie ze starym zwyczajem abisyńskim, podczas bankietu nie używano noży, widelców i łyżek.**

Londyn, 29 września.

(PAT) Reuter donosi z Addis Abeby, że poselstwo włoskie poleciło konsulowi w Harrarze Giardani'emu zamknąć natychmiast konsulat i wyjechać do Dżibuti. Konsul Giardani znajduje się już w drodze.

Anglja zastosuje wszelkie sankcje

przewidziane w artykule 16 paktu Ligi Narodów. — Pismo ministra Horae do ambasadora francuskiego w Londynie

Londyn, 29 września.

(Pat) „Foreign Office" ogłasza treść listu, wręczonego ambasadorowi francuskiemu Corbin, dn. 26 b. m. W liście tym minister Hoare pisze:

„Wyraził pan życzenie swego rządu dowiedzenia się w związku z obecnym konfliktem włosko-abisyńskim, w jakim stopniu rząd francuski może być pewnym natychmiastowego i skutecznego zastosowania przez Wielką Brytanję wszelkich sankcyj przewidzianych w art. 16 paktu Ligi Narodów wrazie pogwałcenia tegoż paktu *i odwołania się do siły w Europie.* Zwrócił pan w szczególności uwagę na ewentualność odwołania się do siły w Europie ze strony jakiegoś państwa europejskego niezależnie od tego, czy jest ono członkiem Ligi Narodów, czy nie.

Dnia 11-go b. m. oświadczyłem w Genewie, *że rząd brytyjski pragnie być pierwszym w wykonaniu w miarę swej zdolności zobowiązań, wypływających z paktu* Ligi i dodałem, że idee, wyrażone w pakcie, a zwłaszcza idea supremacji prawa w stosunkach międzynarodowych stały się częścią składową narodowego sumienia W. Brytanji. Zaprzeczyłem też w Genewie wszelkim insynuacjom, że stanowisko rządu brytyjskiego ma na celu cokolwiek innego, *niż niewzruszoną wierność Lidze Narodów i tym ideom, które ona reprezentuje.* Podkreśliłem już jak cały naród popiera rząd w sprawie przyjęcia zobowiązań ciążących na członkach Ligi i jak dalekiemi od prawdy były insynuacje czy sugestje jakoby polityka brytyjska miała szczególny charakter w konflikcie włosko-abisyńskim. Korzystam ze sposobności, żeby powtórzyć, przyjmując na siebie całą odpowiedzialność, *że naród angielski jest po stronie zasad Ligi Narodów, a nie jakiegokolwiek szczególnego przejawu jej działalności.* Wszelka inna opinja zapoznawałaby dobrą wiarę narodu angielskiego. Ponownie podkreślam, że Liga Narodów, a wraz z nią W. Brytanja jest za zbiorowem utrzymaniem paktu w całej jego rozciągłości, a w szczególności ze zbiorowym *i trwałym oporem przeciwko wszelkim aktom niesprowokowanej napaści.*

Przedewszystkiem jest oczywiste, że procedura, wynikająca z art. 16 paktu Ligi, która dotyczy pozytywnego aktu napaści niesprowokowanej, nie może być stosowana w wypadku aktu negatywnego, jak niewykonanie zobowiązań, wynikających z traktatu. Pozatem w wypadkach użycia siły jest oczywiste, że mogą być różne stopnie winy i różne stopnie agresji i że wskutek tego w wypadkach kiedy można zastosować art. 16, rodzaj działania wynikający z wykonania tego artykułu może się zmieniać zależnie od okoliczności każdego poszczególnego wypadku.

Dalej min. Hoare ponownie przypomina, że jego deklaracje genewskie i obecna są wyrażem polityki rządu brytyjskiego i mają poparcie olbrzymiej większości narodu angielskiego. Opinja publiczna Anglji wykazała w ostatnich tygodnjach, że nie jest ona poruszana przez uczucia zmienne i niepewne, lecz chodzi jej o ogólną zasadę w stosunkach międzynarodowych, której pozostanie całkowicie wierną tak długo jak Liga Narodów będzie rzeczywiście czynną organizacją.

Zmiana rządu w Polsce

nastąpi po powrocie min. Becka do Warszawy

Z Warszawy donosza nam:

W związku z przewidywana zmianą wzgl. rekonstrukcją gabinetu opinja publiczna wymienia następujacych kandydatów na premjerów: pp. Janusza Jędrzejewicza, Aleksandra Prystora, Kazimierza Świtalskiego, inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, Marjana Zyndram-Kościałkowskiego oraz dotychczasowego szefa rządu płk. Sławka.

Ostatnio powstała również koncepcja utworzenia przy Prezydium Rady Ministrów czegoś w rodzaju „trustu mózgów", t. j. rady gospodarczej.

Decyzje w sprawie zmiany gabinetu zapadną prawdopodobnie dopiero po powrocie min. Becka z Genewy, który złoży Panu Prezydentowi sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej.

***

Genewa, 29 września.

(Pat) Minister Beck opuścił Genewę, udając się spowrotem do Warszawy.

W komitecie 13-tu Polskę reprezentować będzie stały delegat Polski przy Lidze Narodów, min. Komarnicki, któremu jako rzeczoznawca, towarzyszy radca Kulski.

Litwinow przyjeżdża do Pragi?

Praga, 29 września.

(Pat) Według krążących tu pogłosek w październiku przybyć ma do Czechosłowacji komisarz Litwinow, celem rewizytowania ministra Benesza.

W dniu 6 października przybyć ma do Czechosłowacji wycieczka dziennikarzy sowieckich, rewizytujących dziennikarzy czeskich, którzy bawili w Z.S.R.R. z początkiem b. r.

Jak powstały fałszywe pogłoski

o pakcie lotniczym polsko-niemiecko-węgierskim. — Rozmowa min. Becka z min. litewskim Lozorajtisem.

Wiedeń, 29 września.

(PAT) Prasa wiedeńska wyjaśnia pochodzenie fałszywych pogłosek o pakcie lotniczym polsko-niemiecko-węgierskim.

Według tutejszych informacyj, pogłoski te **puszczane są przez delegację rumuńską w Genewie celem ułatwienia min. Titulescu zawarcia paktu z ZSRR na podstawie prawa przemarszu wojsk sowieckich przez terytorjum rumuńskie czemu, jak wiadomo, sprzeciwia się znaczna część miarodajnych i wpływowych czynników rumuńskich.**

Sprawę tę podnoszą dziś najpoważniejsze dzienniki wiedeńskie. m. in. „Neue Freie Presse", „Neues Wiener Tagblatt", „Neues Wiener Journal".

Ryga, 29 września.

(PAT) Z Kowna donosza: Korespondent Elty omawiając rozmowy ministra Lozorajtisa z poszczególnymi ministrami państw obcych w sprawie Kłajpedy porusza również treść rozmowy, jaką litewski minister spraw zagranicznych odbył z ministrem Beckiem.

Korespondent twierdzi. iż w dniu 21 września obiegła Genewe pogłoska, iż rząd polski oświadczył Niemcom **że nie ma nic przeciwko zakusom niemieckim na Litwę.**

Pogłoska ta znalazła swoie echo w londyńskim „Times".

Jak się dowiadujemy, pisze genewski korespondent Elty, minister Beck w rozmowie z litewskim ministrem spraw zagranicznych **stanowczo zaprzeczył tej informacji,** podobnie jak uczynił to na konferencji z delegatem angiel

WYBORY W KŁAJPEDZIE PRZEDŁUŻONE

Dziś w dalszym ciągu będzie się odbywało głosowanie. — W kilku miejscowościach doszło do krwawych starć pomiędzy Litwinami i Niemcami

Wyniki wyborów będą wiadome dopiero w końcu tygodnia

Kłajpeda, 29 września.

(PAT) Przebieg głosowania w całym okręgu kłajpedzkim jest spokojny przy wyjątkowo dużej frekwencji. **Przewidują, że w niektórych obwodach frekwencja dosięgnie stu procent.**

Technika głosowania okazała się rzeczywiście bardzo skomplikowana i złożenie głosu wymaga dość długiego czasu. Już w ciągu pierwszych godzin głosowania stało się jasnem, że **niemożliwością jest, aby w ciągu dzisiejszego dnia wszyscy wyborcy mieli możność dostania się do urny.**

Po wyniku tych spostrzeżeń zawiadomione zostało Kowno. W godzinach popołudniowych nadeszła do Kłajpedy wiadomość, że litewska rada ministrów na specjalnem posiedzeniu postanowiła zmienić ordynację wyborcza w punkcie dotyczącym czasu głosowania, upoważniając gubernatora Kłajpedy Kurkauskasa do **przedłużenia czasu głosowania do poniedziałku dn. 30 b. m. godz. 6-ej po południu.**

Decyzja rządu kowieńskiego, tłumaczona przez litewskie czynniki oficjalne wyłącznie względami technicznemi, **wywołała w Kłajpedzie duże wrażenie i liczne komentarze.**

W kołach dziennikarzy zagranicznych przypuszczają, że uchwała ta, poza względami technicznemi miała również na celu **zwiększenie frekwencji głosów litewskich.** O ile bowiem dobrze zorganizowani Niemcy już od wczesnych godzin stanęli gremialnie do wyborów, o tyle ludność litewska nie kwapiła się do spełnienia swego obowiązku obywatelskiego. **Rezultatem tej opieszałości może być poważny spadek głosów litewskich.**

W ciągu całego dnia panowała w Kłajpedzie pogoda słoneczna i ciepła.

Kłajpeda, 29 września.

(PAT) Pierwszy dzień wyborów do sejmiku kłajpedzkiego upłynął względnie spokojnie, chociaż pod wieczór nastroje były podniesione. W miejscowości Juknaicia (po niemiecku Kuneiten) gminy Herdenkrug **doszło do starć między Litwinami i Niemcami.** W bójce tej ucierpiało 3-ch litwinów i przewodniczący komisji. **Spowodu rozbicia urny wybory w tym obwodzie zostały zawieszone.** W innej miejscowości mianowicie Anglonenai doszło również do bójki między wyborcami litewskimi i niemieckimi. Kilka osób zostało dotkliwie poturbowanych. Policja udało się jednak opanować sytuację i **wybory odbywały się nadal.**

W całym okręgu kłajpedzkim słychać narzekania wyborców na technikę głosowania, która pochłania dużo czasu. W szeregu miejscowości do wieczora zaledwie połowa wyborców zdążyła oddać swe głosy. Jeszcze w godzinach wieczorowych przed lokalami komisyj wyborczych stały długie kolejki głosujących. O godz. 8-ej wiecz. zamknięte zostały lokale wyborcze i nastąpiło opieczętowanie urn wyborczych.

Zgodnie z dzisiejszą uchwałą litewskiej rady ministrów, zmieniającą par. 50 punkt i ordynacji wyborczej i przedłużającą czas głosowania do sejmiku kłajpedzkiego do godz. 6-ej po poł. dn. 30 b. m. **głosowanie wznowione będzie jutro o godz. 8 rano i trwać będzie do godz. 18-ej.**

Kłajpeda, 29 września.

(PAT) **Wobec przedłużenia terminu głosowania do poniedziałku i skomplikowanego systemu obliczania głosów wyniki wyborów wiadome będą prawdopodobnie dopiero w końcu bież. tygodnia.**

Litwa prosi o pomoc Ligę Narodów

Jaką drogą chce pójść rząd Kowieński. — Odpowiedź Niemiec na demarchę trzech mocarstw

Paryż, 29 września.

(Pat) „La Liberte" ogłasza wywiad z litewskim ministrem spraw zagranicznych Lozorajtisem. Minister oświadczył m. in., *że w dalszym ciągu liczy na pomoc Ligi Narodów, której zadaniem jest nietylko interwenjować w razie wybuchu konfliktu, ale uczynić wszystko, aby tego konfliktu uniknąć.* Litwa nie odwoływała się ze skargą na Niemcy do Ligi Narodów, gdyż liczy jeszcze, że w drodze dyplomatycznej uda się jej uzyskać polepszenie sytuacji.

Z punktu widzenia prawnego najbardziej wskazane byłoby odwołanie się do międzynarodowego trybunału w Hadze. *Tą drogą Litwa chciałaby pójść,* jednakże tego rodzaju procedurę mogą wskazać jedynie państwa, *gwarantujące statut Kłajpedy.*

Na pytanie, jak sobie minister wyobraża stanowisko Polski w razie ataku niemieckiego, min. Lozorajtis, ważąc każde słowo, odpowiedział: „Mógłbym jedynie zauważyć, że każda zmiana nad Bałtykiem, logicznie rzeczy biorąc, *powinna być uważana za sprzeczną z interesami polskiemi*".

W dalszym ciągu min. Lozorajtis oświadczył: „Gdyby Niemcy zdecydowały się na zajęcie Kłajpedy, przeciwstawimy się temu wszelkiemi sposobami, *nie wyłączając użycia siły zbrojnej.* Każdy jednak atak na Kłajpedę z natury rzeczy nie będzie mógł ograniczyć się wyłącznie do tego terytorjum. Niemcy będą usiłowały zagarnąć całą Litwę, a *wówczas sytuacja stanie się groźna dla całej Europy Wschodniej*".

Berlin, 29 września.

(Pat) Według doniesienia „United Press" z Genewy, rząd Rzeszy za pośrednictwem swych ambasadorów w Londynie, Rzymie i Paryżu wręczył mia rządom odpowiedź na demarche mocarstw-sygnatarjuszy w sprawie zabezpieczenia przez Litwę wyborów kłajpedzkich. Odpowiedź niemiecka stwierdza, *iż zabezpieczenia litewskie uważane są przez Rzeszę za niedostateczne.*

Niemcy muszą też trwać przy swem stanowisku, *iż nie istnieją warunki dla przeprowadzenia prawdziwie wolnych wyborów na obszarze kłajpedzkim.*

„Piłsudski" wraca z Ameryki

Uroczyste pożegnanie. — 12 tysięcy osób zwiedziło statek w porcie nowo-yorskim

Nowy Jork, 29 września.

(PAT) W niedzielę o godz. 1-ej według czasu nowojorskiego a o godz. 7 według czasu warszawskiego odpłynął z portu nowojorskiego po 5-dniowym pobycie m/s „Piłsudski". Celem pożegnania powracającego do kraju prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego przybyli specjalnie na pokład statku major miasta Chicago Kelly oraz maior miasta Jersey City Hague. Ministrowi Kocowi będą towarzyszyć w drodze powrotnej do Halifaxu radca ambasady Żółtowski oraz członek rady Federal Reserve Bank Szymczak.

Na chwilę przed odbiciem statku orkiestra odegrała hymny narodowe amerykański i polski, a w momencie ruszenia „Pierwszą Brygadę", która pochwyciły tysiące polaków, przybyłych na przystań by pożegnać statek.

Podczas 4-dniowego postoju m/s „Piłsudski" w porcie nowojorskim, pobierano od zwiedzających statek po 25 centów, z czego 10 na fundusz marynarzy, a 15 na fundusz stypendialny im. Marszałka Piłsudskiego w fundacji Kościuszkowskiej. **Ogółem zwiedziło w tym czasie statek 12.000 ludzi.** zebrano więc na stypendjum 1800 dolarów, a na fundusz marynarzy 1200 dolarów.

Prasa amerykańska, zarówno nowojorska jak i prowincjonalna pełna była artykułów i szczegółowych opisów statku. Nawet „Normandie" nie miała lepszej prasy. Uzasadnić to możnaby przedewszystkiem momentem demokratycznym, który się przejawił w przeznaczeniu najwyższej klasy statku dla turystów. Na opinji amerykańskiej wywarło to jaknajkorzystniejsze wrażenie.

Ziemia z Madery na Sowińcu

Portugalja składa ostatni hołd Marszałkowi Piłsudskiemu

Kraków, 29 września.

(PAT) W niedzielę na Sowińcu pod Krakowem odbyła się podniosła uroczystość złożenia w masyw kopca Józefa Piłsudskiego ziemi z Funchal na Maderze i z Serra do Pilar pod Oporto, miejsca pobytu Marszałka Piłsudskiego.

W uroczystości wziął udział charge d'affaires Portugalji p. Vaz Sarafana oraz dwaj konsulowie portugalscy z Warszawy i Gdyni. Pozatem uczestniczyli w złożeniu ziemi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz liczna publiczność z różnych stron Polski.

Na szczycie wznoszonego kopca przemówił do zebranych charge d'affaires Vaz Sarafana, który oświadczył, że przywieziona ziemia rzucona zostaje na kopiec Marszałka **jako ostatni hołd Portugalji dla Wielkiego Bohatera Polski.**

Premjer węgierski u kanclerza Hitlera

Złożył on również wizyty min. Blombergowi i min. von Neurathowi

Berlin, 29 września.

(PAT) W ciągu dnia dzisiejszego premjer węgierski Gömbös **przyjęty został na dłuższej audjencji przez kanclerza Hitlera.**

W czasie rozmowy obecny był premjer pruski gen. Goering. Premier Gömbös złożył również kolejno wizyty ministrowi wojny Blombergowi oraz ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy von Neurathowi.

Wieczorem uczestniczył on w wydanem przez premjera Goeringa przyjęciu, na które pozatem przybyli ministrowie: von Neurath, Blomberg, Schacht i Kerrl oraz ambasador von Ribbentrop.

Przed południem premier Gömbös złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Kto spowodował wojnę o Gran Chaco

Specjalna komisja ma wydać orzeczenie w ciągu 16 miesięcy

Buenos Aires, 29 września.

(Pat) Boliwijsko-paragwajska konferencja pokojowa postanowiła powołać komisję trzech dla zbadania sprawy odpowiedzialności za wojnę o Gran Chaco.

Każda ze stron zainteresowanych wybierze jednego sędziego — członka Trybunału Najwyższego, którego z państw amerykańskich. Przewodniczącym komisji będzie członek Trybunału Najwyższego St. Zjednoczonych A. P., wybrany przez przewodniczącego konferencji pokojowej.

Komisja wydać ma orzeczenie swe w ciągu 15-tu miesięcy. W razie nieprzyjęcia orzeczenia przez którąkolwiek ze stron zainteresowanych, *sprawa przekazana będzie trybunałowi haskiemu.*

Aresztowania w Grecji

Ateny, 29 września.

(Pat) Policja aresztowała członków komitetu obrony republiki, którzy agitowali na przedmieściach Aten w dzielnicach uchodźców.

Wstrząsy podziemne we Francji

Paryż, 29 września.

(Pat) Stacje sejsmograficzne zanotowały wczoraj około godziny 17-ej w kilku miastach w południowej i południowo-zachodniej części Francji wstrząsy podziemne. W wielu domach zadrżały szyby.

Katastrofa samolotu w Meksyku

Meksyk, 29 września.

(Pat) Wracający z meetingu lotniczego pilot Estrada Manocal uległ katastrofie samolotowej, w której poniósł śmierć. Zginęli również dwaj pasażerowie, wśród których znajdował sie architekt Kunhardt.

Białogród, 29 września.

(Pat) Wielkie manewry jugosłowiańskie pod Brczko rozpoczęły się dziś w obecności ministrów wojny i marynarki, członków najwyższej rady wojennej, wszystkich generałów i attaches wojskowych akredytowanych w Jugosławji.

KRONIKA

Wrzesień **30** Poniedziałek

Dziś Hieronima Kapł.
Jutro Bł. Jana z Dukli

—:—

Wschód słońca	5.34
Zachód słońca	17.20
Wschód księżyca	9.09
Zachód księżyca	18.02
Długość dnia	11.48
Ubyło dnia	4.40

Do godz. 9 wieczór

będą otwarte owocarnie i sklepy z napojami chłodzącemi

Jak nas informuje łódzkie starostwo grodzkie, z dniem jutrzejszym, dnia 1-go października b. r. wchodzi automatycznie w życie rozporządzenie o zimowych godzinach handlu w owocarniach i sklepach z napojami chłodzącemi.

Sklepy te od jutra mogą być otwarte tylko do godziny 9-ej, a nie jak w okresie letnim do godziny 11-ej.

Rozporządzenie o zimowych godzinach handlu w owocarniach i sklepach z napojemi chłodzącemi obowiązuje do dnia 1-go kwietnia. (p)

Tajemniczy zgon młodej mężatki

W mieszkaniu własnem przy ulicy Gdańskiej 168 zmarła wczoraj nagle 32-letnia Helena Piesiakowa.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego nie mógł ustalić przyczyny nagłego zgonu Piesiakowej, która dotychczas nigdy nie chorowała i była zupełnie zdrową.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum dla dokonania sekcji, która niewątpliwie ustali przyczynę śmierci Piesiakowej.

Rejestracja rocznika 1917

W dniu dzisiejszym kończy się rejestracja rocznika 1917. Dziś w lokalu biura wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni rocznika 1917 o nazwiskach rozpoczynających sie od wszystkich liter alfabetu, zamieszkali na terenie 6 komisarjatu policji i na litery Sz, T, U, W, Z, Ź, Ż. zamieszkali na terenie 14 komisarjatu policji.

Do rejestracji należy zabrać dowód osobisty lub metrykę urodzenia wzgl. wyciąg z rejestru mieszkańców, wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby. (p)

Powtórna rejestracja rocznika 1915

Jutro, we wtorek, dnia 1 października r. b. rozpocznie się w biurze zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165 powtórna rejestracja rocznika 1915, która trwać będzie do dnia 30 listopada rb.

W dniu jutrzejszym do rejestracji winni się zgłosić mężczyźni rocznika 1915 o nazwiskach na litery początkowe A, B, C, D, E, zamieszkali na terenie 1 komisarjatu policji i na litery A, B, C, zamieszkali na terenie 7 komisarjatu policji.

Do rejestracji należy zabrač dowód osobisty lub metrykę urodzenia względnie wyciąg z rejestru mieszkańców wraz z innym dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie pierwszej rejestracji.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się do powtórnej rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3 tysięcy zł., albo jednej z tych kar. (p)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szała (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Nie zatrzymuj się bez potrzeby na chodniku

Zakończenie „Tygodnia Strażaka" w Łodzi

Apel do społeczeństwa. — Zbiórka w lokalach publicznych. — Ćwiczenia pokazowe. — W Łodzi powstał pierwszy w Polsce chłopięcy oddział straży ogniowej

W dniu wczorajszym na terenie naszego miasta nastąpiło uroczyste zakończenie „Tygodnia Strażaka". Uroczystość zakończyła się ogólną zbiórka na cele straży, a przedewszystkiem na zakup nowoczesnych i niezbędnych przyrządów.

W ciągu dnia wczorajszego we wszystkich kinach, teatrach, w czasie przerwy wygłoszone zostały przemówienia o roli i znaczeniu straży łódzkiej, a następnie zwrócono się z apelem do społeczeństwa o składanie ofiar.

W niektórych oddziałach strażackich odbyły się interesujące pokazy ćwiczebne, podczas których straż ogniowa wykazywała swoją sprawność.

Największem zainteresowaniem cieszyły się pokazy ratownictwa w czasie pożaru i t. d.

Cekawe były pokazy ćwiczebne, zorganizowane w oddziale I przy ulicy 11-go Listopada. Zebrało się tam ponad 5 tysięcy osób.

Aby w dalszym ciągu usprawnić działalność straży łódzkiej wśród komendy 5-go oddziału Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana, powstała myśl zorganizowania pierwszego oddziału przysposobienia strażackiego, przyczem do przysposobienia tego przyjęto chłopców od lat 9 do 15.

Dzięki poparciu prezesa zakładów gen. Maciszewskiego w niedługim czasie młodzież została umundurowana, wyposażona w potrzebne przybory i już dnia 12-go września b .r., a więc w pierwszą rocznicę śmierci komendanta prezesa Karola Wilhelma Scheiblera zorganzowany został pierwszy oddział przysposobienia strażackiego, składający się z 134 druhów.

Komendę nad oddziałem *powierzono 15-letniemu Karolowi Scheiblerowi, synowi zmarłego komendanta Scheiblera.*

Ćwiczenia pokazowe chłopięcej straży wywołują zrozumiałe zainteresowanie, to też ćwiczeniom tym przez cały okres „Tygodnia Strażaka" przyglądały się tysiączne rzesze mieszkańców.

Jak nas informuje komendant 5-go oddziału dyr. Kroh, straż chłopięca niezależnie od ćwiczeń, które prowadzi raz lub dwa razy w tygodniu, gromadzi się w świetlicy, gdzie otrzymuje specjalne należyte wychowanie społeczne i obywatelskie.

Dalej dowiadujemy się, *że oddział straży chłopięcej zorganizowany został po raz pierwszy w Polsce* i niezawodnie stanie się wzorem dla innych oddziałów strażackich, albowiem w ten sposób dla pożarnictwa tworzy się zdrowy, karny i wyćwiczony narybek.

Wobec tego, że oddział straży chłopięcej zyskał sobie ogólne uznanie społeczeństwa i w ciągu krótkiego czasu wykazał wielką sprawność, zarząd Zjednoczonych Zakł. Scheiblera i Grohmana postanowił dla swego najmłodszego oddziału ufundować specjalny sztandar, którego poświęcenie odbędzie się w niedzielę, dnia 29-go października b. r.

Na uroczystości te zaproszono przedstawicieli władz państwowych, straży i organizacyj społecznych.

Nowożeniec zamordowany na ulicy

Krwawy finał uroczystości weselnej. — Młody małżonek zabity, dwie osoby dogorywają w szpitalu, kilka lżej rannych

Wczoraj około godziny 10-ej wieczorem dokonano na ulicy Trenknera krwawego napadu, w czasie którego poniósł śmierć młody mężczyzna, a jego towarzysz odniósł szereg bardzo poważnych ran.

W domu przy ulicy Trenknera Nr. 60a hucznie bawiono się w dniu wczorajszym. Lokator tego domu 30-letni Adam Walczak, robotnik fabryczny zaprosił grono przyjaciół i znajomych na swój ślub, który odbył się w godzinach rannych. Kiedy kilku gości weselnych wraz z nowożeńcem wyszło o godz. 9.30 wiecz. na ulicę dla zaczerpnięcia świeżego powietrza, podbiegło do nich 4-ch osobników, którzy poczęli *bezbronnych zadawać straszliwe ciosy*. Wywiązała się krótka, lecz dramatyczan walka. W sukurs Walczakowi przybiegło jeszcze kilku przyjaciół. Przewaga napastników była jednak poważniejsza, tak, *że na pobojowisku legło 5-ciu mężczyzn.*

Zawezwano pogotowię miejskie. Dyżurny lekarz, *dr. Frank stwierdził śmierć Walczaka wskutek odniesionych ran głowy, zadanych nożem,* u 72-letniego Jakóba Buczaka (Inflancka 5) szereg ran głowy oraz u Jana Silńskiego (Trenknera 60a) 6 ran głowy i złamanie prawego ramienia. Lżejsze rany odniósł Jan Piotrowski (Trenknera 60a) i jeszcze jakiś mężczyzna, któremu udzieliło pomocy pogotowie Czerwonego Krzyża.

Przybyła na miejsce policja doprowadziła świadków krwawej masakry do lokalu komisarjatu, gdzie do późnej nocy prowadzone było dochodzenie.

Zwłoki tragicznie zmarłego nowożeńca zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich.

W dniu dzisiejszym odbędzie się sekcja zwłok w prosektorjum miejskiem.

Stan Buczaka jest beznadziejny. Nie odzyskał on jeszcze przytomności i lekarze nie rokują nadziei utrzymania go przy życiu.

Trzecia ofiara potwornego napadu nożowców, Siliński, walczy również ze śmiercią w szpitalu w Radogoszczu.

Kilkugodzinna żona Walczaka, na wieść o śmierci męża, ciężko zaniemogła.

Również lekarz pogotowia udzielił doraźnej pomocy w komisarjacie P.P. żonie rannego Siwińskiego, która na widok męża zemdlała.

W ciągu nocy wczorajszej zarządziły władze policyjne obławę za sprawcami krwawego morderstwa. (gr)

Koniec nauki chodzenia po ulicach

Od jutra policja będzie spisywała protokuły

Trwająca już od tygodnia na terenie naszego miasta nauka chodzenia na ulicy, kończy się w dniu dzisiejszym.

Od jutra, 1-go października, policja będzie domagać się uiszczenia doraźnego mandatu karnego, względnie spisywać będzie protokóły za niestosowanie się do przepisów o ruchu pieszym.

Jak się dowiadujemy, wydane zarządzenie odnośnie przechodzenia przez jezdnię tylko na skrzyżowaniach ulic, zostało przez władze bezpieczeństwa złagodzone w tym kierunku, *że przechodzić zasadniczo można przez jezdnię w każdem miejscu, lecz najkrótszą drogą, t. j. nie naukos.* Natomiast w pobliżu samych skrzyżowań ulic trzeba będzie bezwzględnie jezdnię przekroczyć na skrzyżowaniu.

Z dniem jutrzejszym nakładane będą kary za przechodzenie przez jezdnię na ukos, za tłoczenie się przed wystawami, afiszami i t. p. (wolno stać przed wystawą lub t. p. tylko w jednym rzędzie), za chodzenie chodnikiem lewą stroną, za wskakiwanie i wyskakiwanie z tramwaju w czasie biegu, chodzenie wzdłuż jezdni i t. p. (p)

Echa tragedji przy ulicy Gdańskiej

Wczoraj odbył się pogrzeb Genowefy Wasiakówny

Donosiliśmy o tajemniczej tragedji, jaka się rozegrała ub. poniedziałku w domu przy ul. Gdańskiej 46, gdzie ulegli zatruciu 30-letni Bolesław Wasiak, robotnik firmy „Kaszub i Krylowiecki", jego żona 39-letnia Agnieszka i córki: 14.letnia Genowefa i 10-letnia Henryka, z których Genowefa, uczenica VII oddziału szkoły powszechnej przy ulicy Gdańskiej 49, zmarła na miejscu.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb tragicznie zmarłej Genowefy Wasiak z domu przy ul. Gdańskiej 46. Kondukt pogrzebowy ruszył o godz. 3. Wzięły w nim udział liczne tłumy oraz wszystkie uczenice VII oddziału szkoły powszechnej przy ul. Gdańskiej Nr. 29.

Ogólną uwagę zwracał ojciec zmarłej — Bolesław Wasiak, który, jak donosiliśmy, opuścił już szpital.

Przy okazji należy zaznaczyć, że stan zdrowia Agnieszki Wasiakowej i jej córki Henryki stale sie polepsza. Mają one jeszcze w bieżącym tygodniu opuścić szpital.

Jaki środek zostanie zastosowany w stosunku do Agnieszki Wasiakowej, na której ciąży podejrzenie. że otruła męża i dzieci i sama popełniła zamach samobójczy, dotychczas nie wiadomo.

I-sza brygada wydziału śledczego w dalszym ciągu prowadzi energiczne dochodzenie w sprawie tej tajemniczej tragedji. (p)

Tajemnicza śmierć działacza pabjanickiego

S. p. Biskupskiego znaleziono martwego w bramie domu

Pabjanice, 29 września.

Pabjanice zostały w dniu dzisiejszym wstrząśnięte tajemniczą śmiercią popularnego działacza społecznego ś. p. 67-letniego Kacpera Biskupskiego.

Biskupski był założycielem i wieloletnim członkiem Stowarzyszenia Społem oraz szeregu innych organizacyj społecznych. W sobotę wracał on z zebrania Tow. Społem, rozstając się z kolegami o godz. 11-ej wieczór. W niedzielę nad ranem znaleźli przechodnie **w bramie przy ul. Kopernika trup śp. Biskupskiego.**

Tajemniczą śmiercią cenionego w Pabjanicach obywatela zajęły się władze, które przeprowadzaja energiczne dochodzenie.

Wypadek wywołał w mieście przygnębiające wrażenie.



Pod znakiem złotej jesieni

Kostjum jest strojem najmodniejszym.—Bluzeczki z krawatami i kolorowe kamizelki.—Moda zdradza tendencje... militarystyczne

Chłodne pogody przyśpieszyły krystalizowanie się mody jesiennej. Dziś więc można już mówić o szczegółach, które nie ulegną zmianie. Moda ustabilizowała się na okres conajmniej dwuch miesięcy. I oto obecnie podziwiać możemy już, jak **wiele wdzięku, równowagi i harmonji w linji posiadają nowe sylwetki.**



Przedewszystkiem — **kostiumy jesienne.** Czarny kostjum „tailleur" stał się najmodniejszym strojem w sezonie jesiennym. **Kostjum, jako typ ubrania,** zapanował niemal wszechwładnie, nie-



tylko rano, popołudniu, lecz i wieczorem. Można więc śmiało powiedzieć, że w bieżącym sezonie będzie on **nieodzownym strojem każdej pani.**

Fasony kostjumów jesiennych różnią się nieco od dawnych. Sa ozdobniejsze i przybrane futrem, galonem oraz sutaszem. Niezmiernie szykownie wyglądają kostjumy z odmiennych **tkanin,** a więc **czarnej wełny i aksamitu** lub z dwuch różnych w kolorze tkanin, naprzykład **czarna spódniczka z popielatym lub zielonym żakiecikiem.**

Żakieciki wcięte w pasie, przybrane są galonem, sutaszem, który im nadaje wygląd wojskowego munduru. Spódniczki są znacznie krótsze i lekko rozszerzone u dołu. Nawet suknie i płaszcze mają jakby charakter kostiumów: są to tak modne obecnie **„robes-tailleurs"** lub płaszcze **„redingotes - tailleurs".**

Mnóstwo nowych szczegółów urozmaica fason jesiennego kostiumu, a więc nowy fason rewersów, **duże guziki lub skośne zapięcie żakietu.** Bardzo często żakieciki są przybrane wypustkami z wąskich pasków futra (astrachanu), które upadabniają je do dawnych mundurów huzarskich. Modne sa również **krótkie żakieciki,** ozdobione pasmanterją.— Bogate przybrania futrem żakietu, naprzykład rękawy, kołnierz, czapeczka i duża mufka z astrachanu, staja się coraz bardziej modne. Często prosty w linji kostjum przykrywa **pelerynka z futra,** której długość sięga prawie do kolan.— Późną jesienią zwłaszcza **futrzane pelerynki cieszyć się będą wielkiem powodzeniem.**

Bluzeczki z plastronem lub zakończone szerokim krawatem i kamizelki w różnych barwach, najlepiej skompletują kostjum.

Ostatnie modele, które nadchodzą z Paryża, również wskazuja na ustabilizowanie się mody jesiennej we wszelkich dziedzinach. Oto jedna z najmodniejszych w tej chwili firm paryskich, **Lucile Paray,** prezentuje kolekcje odznaczającą się bogactwem pomysłów, która będzie już obowiązywała bezapelacyjnie w tym roku. Jej ulubionemi kolorami są **czerwono - bronzowy, winny, czerwony i zielonawo - granatowy.** — Z materjałów w tych odcieniach robi się komplety sportowe i spacerowe. — Większość z nich kombinowana jest z **tweedu i aksamitu.** Bardzo orvginalny jest naprz. model, składający się ze spódnicy z tweedu o mieszanych barwach i bluzy oraz pelerynki z aksamitu. Niemniej efektownie wygląda **żakiet w kraty do gładkiej spódnicy aksamitnej.**

Szykownym a skromnym i praktycznym jest **komplet z wełny bronzowo-popielatej.** Spódnica i jumper zapiane są na drobne guziki w kolorze bronzowym a żakiet popielaty ma duży kołnierz, obramowanie i wysokie mankiety z fok. Suknię z tweedu beige z aksamitnym żakiecikiem bez rękawów z bronzowego aksamitu, uzupełnia długa aksamitna peleryna, podszyta materjałem, z którego zrobiona jest suknia.



Jako strój popołudniowy oglądamy **kostjumy z jedwabnego aksamitu z żakietami trzech czwartych długości** i strojnemi bluzami z lamy lub złotawego jedwabiu „otoman". Z tego ostatniego materjału robi się też **całe** suknie i eleganckie żakieciki. Skromniejsze suknie wizytowa kombinowane sa **z wełny, sukna lub jedwabiu z aksamitem.** — Fasony odznaczają się prostotą, najczęstszem przybraniem jest **pasmanterja i wyszycia.**

W kolekcji strojnych toalet wieczorowych częste jest połączenie aksamitu z crepe romain albo lama oraz szlachemi gatunkami futra, krajanemi na wąskie paski. Zamiłowanie do kontrastów znajduje swój wyraz w połączeniu odmiennych kolorów i materjałów. — Krój tych sukien czerpie wzory z epoki starożytnej i średniowiecza. Materjały są bardzo kosztowne i dekoracyjne. Jedwabny aksamit przerabiany srebrem, wytłaczany jedwabiem krepy haftowane perłami i t. d. Niemniej bogate są okrycia wieczorowe, a wiec peleryny z aksamitu, obramowane srebrnemi lisami, sukienne z futrem, wreszcie płaszcze trzech czwartych długości **ze złotej i srebrnej lamy.**



Styl renesansowy przejawia sie w sukniach codziennych, o linji wysmukłej i pełnej prostoty. Suknie te sa w kolorach zielonym, ciemnobronzowym lub czarnym. Spódnice nieco krótsze, niż w zeszłym sezonie, natomiast linja wcięcia nieco opuszczona.

Jakie szczegóły składają sie dziś na modną sylwetkę?

Przedewszystkiem — **szerokie rewersy do płaszcza.** Kolorowe guziki. — Świecące galony do sukien popołudniowych. Na zakończenie rekawów, jako obrąbek przy sukni i dla zaakcentowania kieszeni — riusze. Szerokie, śmiałe żaboty z wszystkich materiałów. — Wielkie klamry u pasków.

Na zakończenie pomówimy o kapeluszach. Ten temat nie znudzi sie nigdy, ponieważ panie korzystaja z tego, **iż najładniejsze kapelusze można dostać dziś za 5 — 6 złotych** i zmieniaią je nie raz, lecz kilka, a nawet kilkanaście razy w ciągu sezonu.

Moda przynosi nam ogromny wybór i bogatą kolekcję w tej dziedzinie: ładnie udrapowane turbany, małe toczki, berety i sportowe **kapelusze o urozmaiconej linji ronda**

Jednym z najmodniejszych typów kapelusza, który łączy praktyczność z elegancją, jest t. zw. **„turban". wzorowany na turbanach hinduskich,** odznaczający się wielką rozmaitościa w udrapowaniu dokoła twarzy, co ślicznie uwydatnia rysy i typ urody kobiecej. Turbany wykonane z kolorowego aksamitu w żywych odcieniach, jak ciemno-czerwony, ciemno - zielony, fioletowy lub w modnym kolorze nasturcji, ożywiają swoją barwą czarną popołudniową suknię lub czarny kostjum.

Drugim typem modnego w tym sezonie kapelusza jest **aksamitny beret i mały toczek,** ozdobiony kloszową woalką lub jakimś motywem z piór. Później, w miesiącach zimowych zobaczymy sporo toczków z futra, przypominających nam dawne rosyjskie czapki.

Może pod wpływem atmosfery wojennej, panującej dziś w Europie, **moda kapeluszy ma charakter wojskowy** — przebijają w niej reminiscencje dawnych czapek wojskowych wszystkich krajów i epok.

A więc — modne sa **małe kapelusze z czarnego filcu,** przypominające czapki dragonów angielskich, przykryte czarnym pióropuszem z kogucich piór lub kapelusze o czworokatnym daszku, ozdobione również takim pióropuszem ale z białych i czarnych piór — wzór czapek, noszonych przez uczniów akademji wojskowej w St. Cyr. Czapeczki z czarnego astrachanu, przybrane kitą z czerwonych piór, **wzorowane na czapkach huzarskich** z epoki I cesarstwa lub kapelusze, przypominające **dawną gwardję francuską** — należą do najmodniejszych kolekcyj jesiennej mody.

Sportowe kapelusze w obecnym sezonie zdradzają większą, niż zwykle pomysłowość i fantazję w wykonaniu i szczegółach. Są znacznie większe, niż dawniej, o wydłużonym rondzie z przodu, niektóre zaś mają lekko podniesione brzegi z obu stron do góry. Główka wysoka lub niska nie odgrywa roli, — gdyż główną uwagę poświecono wygięciu lub odchyleniu ronda z tyłu i z boku.

Poza nielicznemi wyjatkami kapelusze jesienne i zimowe sa robione z **aksa-**



mitu, filcu, tkanin z wełny i futer. Błyszczący filc, podobny do „drap-satin" jest bardzo modnym w kolorach zielonym, ciemno - czerwonym i bronzowo - złotym.

Irene.

MIN. MATUSZEWSKI DOMAGA SIĘ DEFLACJI

Niema innej drogi, gdyż wszystkie inne prowadzą do dewaluacji

Poniżej przytaczamy w obszernym skrócie trzeci skolei artykuł b. min. Matuszewskiego, jaki ukazał się we wczorajszej „Gazecie Polskiej", a omawiający politykę gospodarczą Polski. Red.

Zespołem środków, które dla podniesienia dochodu narodowego i utrzymania kapitalizacji należałoby, zdaniem mojem, obecnie zastosować, jest: 1) przywrócenie równowagi budżetowej, 2) zaniechanie, względnie bardzo znaczne zmniejszenie zadłużania się Skarbu, 3) zniżka obciążeń publicznych (przedewszystkiem w rolnictwie), 4) zniżka taryf kolejowych, 5) zniżka kosztów utrzymania w drodze rewizji opłat, pobieranych za usługi przez ciała publiczne, względnie regulowanych przez ciała publiczne (np. komorne), 6) zniżka cen monopolów prywatnych i publicznych, 7) polityka kredytowa nastawiona na odbudowę kapitałów obrotowych 8) dążenie do osiągnięcia równowagi na niskim poziomie cen, jako gwarantującym nam większy udział w obrocie światowym.

Czy zespół ten odpowiada postawionym na wstępie celom? Zobaczymy.

Równowaga budżetu... **Bez równowagi budżetowej wogóle niema i być nie może żadnej przemyślanej polityki gospodarczej.** Jest wtedy tylko brnięcie w długi i opóźnianie w ten sposób poprawy. Gdyż brnięcie Państwa w długi jest równoznaczne z popytem na kredyt, a więc z drożyzną kredytu. Drożyzna kredytu zaś — to to samo co wzrost kosztów produkcji. Wzrost zaś kosztów produkcji to skurczenie odbioru zagranicznego i krajowego, to bezrobocie. To spadek produkcji. To zmniejszenie dochodu narodowego.

Dlatego nie jest rzeczą obojętną, czy Państwo dochodzi do równowagi budżetowej przez operacje kredytowe, czy przez skurczenie wydatków i powiększenie dochodów. Bowiem skurczenie wydatków a nawet podniesienie niektórych dochodów nie wpływa bezpośrednio na cenę kredytu. Podniesienie danin skarbowych może wprawdzie zmniejszyć częściowo podaż kapitałów na rynek kredytowy; kto płaci większe podatki, ten mniej może oszczędzić. Ale zatykanie dziur budżetowych przez pożyczki — już nie częścią lecz całością ciążyć musi na rynku kredytowym. Oto przykład: **Pożyczka Narodowa wciągnięta została na pokrycie deficytu.** Deficyt byłby oczywiście pokryty i wówczas, gdyby od tych samych osób, które zakupiły pożyczkę podjąć **te same sumy w formie podatku.** Deficyt byłby pokryty zupełnie tak samo. Natomiast na rynku kredytowym nie ciążyłby wówczas portfel Pożyczki, który dziś nad tym rynkiem wisi.

Należy więc odbudować i to gwałtownie i odrazu **rzeczywistą równowagę budżetową.** Wszystkie zwyczajne wydatki państwa muszą być pokryte przez **dochody nie zaś przez pożyczki.**

I znów wypada powtórzyć starą prawdę: niema tu innych sposobów prócz skurczenia wydatków i podniesienia dochodów.

„Jakto?"—zawołają jedni. — „Skurczyć wydatki? **Przecież i tak urzędnik jest źle płatny, szkolnictwo w upadku, drogi w ruinie! Jakże można kurczyć minimum egzystencji?!"**

„Jakto?" — zawołają inni. — „**Podnosić dochody? To znaczy przecież podnosić obciążenia publiczne, które sam autor tych słów uznał za nadmierne!?** To obciążyć głodnego rolnika, umierającą produkcję, wegetujący handel?!"

Odpowiem co myślę — bez obwijania w bawełnę.

Myślę więc, że zagadnienie przywrócenia równowagi budżetowej w Polsce **wcale nie jest szczególniej trudne.**

I mam na to dowód. Dowodem zaś jest łatwe i nie wywołujące złych skutków gospodarczych **utrzymanie równowagi budżetowej w r. 1933/34.** dzięki Pożyczce Narodowej. Polskę stać nawet przy dzisiejszych trudnościach na budżet dwu miljardowy. Przywrócenie równowagi budżetowej wymaga jednego tylko — aby **brać od tych co mają, nie zaś od tych co nie mają.** Kiedy próbuje się wycisnąć podatek z deficytowego warsztatu, kiedy zabiera się kobiecinie ostatnią poduszkę z pod głowy i wywołuje bunt chłopski — to to jest nadmierne obciążenie publiczne. Kiedy się próbuje **zamiast wzięcia części dochodu, skonfiskować część majątku, to to jest nietylko nadmierne obciążenie — ale i niszczenie źródeł dochodowych.** Ale kiedy się zamiast 10 proc. dochodu chce wziąć 11 proc. — czy zamiast 25 proc. — 26 proc. to to uczynić można.

Nikt mnie np. nie przekonał i nie przekona, że **wydawanie w tej chwili pieniędzy na prowadzenie przez Państwo teatrów jest potrzebne.** Można powiedzieć, że to drobiazg. Napewno. Ale takich drobiazgów są setki i tysiące. Obciążenia publiczne — to nietylko Państwo. To także samorządy. I cóż powiedzieć o samorządzie, reklamującym się głośno po pismach, że **„przeprowadził elektryfikację" dwóch wiosek, kiedy wiem, że ten samorząd drze ze swych „poddanych" po 75 gr. za prąd, który kalkuluje mu się po 12 gr., kiedy ten właśnie samorząd najspokojniej budując „pływalnię" i „sieci elektryczne" nie płaci ani złotówki rat B. G. K., nie płaci składek ubezpieczeniowych, pobranych od pracowników.** Marnotrawstwo gospodarki publicznej w Polsce jest nadal olbrzymie. Biurokracja w Polsce jest nadal ogarnięta w wielkim stopniu **szałem popisu i reklamy.** I dlatego są do zrobienia oszczędności. I jest możliwość rewizji obciążeń publicznych tam, gdzie są one pobierane ponad możność świadczenia.

Druga zkolei dziedzina obciążeń gdzie, w mojem przekonaniu, zniżka jest niezbędna — to opłaty za usługi oddawane przez przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, **kolej zaś przedewszystkiem.** Gdyż opłaty te razem z cenami kartelowemi decydują o wysokich kosztach produkcji przemysłowej w Polsce. To one są główną przyczyną bezrobocia.

Dotychczasowe zniżki są niewystarczające. To co zrobiono na kolei — można uznać raczej za nieśmiałe próby niż za rzecz serjo.

To samo co o kolei można powiedzieć o wszystkich usługach, ceny których regulowane są przez ciała publiczne. **Obniżka gazu, światła, wody, komunikacji, opłat targowych, komornego —** czyli obniżka kosztów utrzymania, jest otworzeniem możliwości zbytu zarówno nazewnątrz, jak i na 23-milionowym rynku rolnym w kraju. To samo powiedzieć należy o ubezpieczeniach społecznych.

Każda z tych zniżek na tle ogólnej zniżki kosztów utrzymania — straci część swej dotkliwości.

***

Wiem i zdaję sobie sprawę, że to, **co łatwo się pisze, trudno jest wykonać.** Ale jeśli tego nie wykonać, to co robić?

Słyszę głosy polemistów, wołających: **„Przecież to jest stary program deflacyjny — który nie dał skutków!"**

Mogę ich zapewnić, że podzielam całkowicie hasło: **„Czas skończyć z deflacją!"** Istotnie nie ma nic gorszego, jak deflacja — **której się nie robi.** Zwłaszcza, jeśli się jednocześnie o niej gada. Niestety. Od roku 1929 do r. 1935 o deflacji mówiło się mniej — robiło więcej i ze skutkiem. Od r. 1933 — robi się mniej. Istotnie dzisiaj: „czas skończyć z deflacją". **Jest na to jeden prosty sposób: zrobić ją.**

Innego sposobu, zdaniem mojem, nie ma. Gdyż nieporozumieniem jest właściwie, gdy się mówi o „robieniu deflacji". Deflacja w znaczeniu nie wąsko pieniężnem, lecz gospodarczem — jest to **spadek cen.** Otóż ostatni spadek cen w Polsce „zrobił się" sam. I polityka, którą podoba się w Polsce nazywać deflacją, polega na tem tylko, aby do nowego powstałego żywiołowo, z przyczyn tkwiących poza Polską, poziomu cen — **przystosować te elementy, które są oparte na gospodarce przymusowej, a więc budżety publiczne, kartele, przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, monopole....**

Ale — mówią uczeni — sam przez się taki „program deflacyjny", aczkolwiek logiczny i słuszny nie prowadzi do ożywienia.

Zgoda. **Samo przywrócenie równowagi w podziale dochodu społecznego może nie być wystarczające do tchnięcia optymizmu w gospodarkę.** Kiedy się tę równowagę osiągnie, wówczas przyjdzie czas myślenia o ożywieniu. Ale myśleć o tem wcześniej — to nie ma wiele szans powodzenia. Gdyż próba ożywienia gospodarstwa wykrzywionego, wskutek braku równowagi wewnętrznej — przypomina próbę rozpędzania koła osadzonego na skrzywionej osi. Takie ożywienie może się skończyć łatwo jeszcze gorszą depresją. Chyba, że przyjdzie cud... w rodzaju strejku angielskich górników.

To też jeśli nie ten program — to jaki program?

Jest metoda, różna od wyżej wyłożonej — która ma sens. Jest to deflacja poprzez **dewaluację.** Jest to program jednorazowej zniżki sztywnych płac, cen, budżetów, taryf — poprzez zniżkę wartości pieniądza.

Ta metoda jest również logiczna. Zawiera jednak w sobie wiele niewiadomych. Może okazać się zawodna (vide Gdańsk). Może nie usunąć dysproporcji wewnętrznych, bo ludzie trudno obniżają ceny, ale łatwo je podnoszą. Nadewszystko **metoda ta godzi w kapitalizację wewnętrzną i osłabia ją na długo.** Dlatego jestem jej przeciwnikiem. Ale metoda ta ma podstawy rozumowe.

Natomiast nie wiem, czy ma zwolenników? Nie znam jawnych wyznawców dewaluacji w Polsce.

Zmęczenie zaś każe tysiącom ludzi wzdychać do ożywienia, choćby sztucznego, do nakręcania konjunktury. **Mojem zdaniem jest to program najgorszy.** Gdyż po pierwsze: sztuczne ożywienie w zwichniętem gospodarstwie nie może być trwałe; po drugie zaś wszelkie próby nakręcania konjunktury, podjęte obecnie w Polsce, na większą skalę — **musiałyby prowadzić do dewaluacji.** Wcześniej czy później, po dłuższym lub krótszym okresie maskowania trudności ograniczeniami dewizowemi — **dewaluacji nie udałoby się uniknąć.** Tylko nie dewaluacji świadomej i celowej, lecz do takiej, jaką znamy z r. 1925 — chaotycznej i trudnej do opanowania. Czyż trzeba tego dowodzić? Czy nie wystarcza niepowodzenie tej skromniutkiej próby nakręcania konjunktury, jaka była podjęta w roku bieżącym, a która dała to, co dać musiała: nacisk pośredni Skarbu na instytucje emisyjną i odpływ złota? Ale to, co w małej skali jest do przetrzymania, w wielkiej — przetrzymaćby się nie dało.

„Czas skończyć z deflacją." (czyli ją zrobić....). Oczywiście. Powiem więcej: **Ostatni już czas potemu.**

JUTRO INAUGURACJA SEZONU ZIMOWEGO W „TABARINIE".

A więc już jutro spotkamy się wszyscy na inauguracji sezonu zimowego w „Tabarinie". Jutro, we wtorek, odbędzie się wspaniała premjera nowego programu i od jutra rozpocznie swe występy znakomita orkiestra Weinrotha, która po sukcesach w Krynicy przyjechała do Łodzi.

Sensacją nowego zespołu artystycznego jest Wiedeńczyk Roner, prestigitator, który cały świat zachwycił swemi sztuczkami karcianemi i którego podobizna figuruje na kartach największej w świecie fabryki kart do gry.

Poza nim ujrzymy takie sławy jak: doskonały duet angielskich tancerzy Nadines, węgierską tancerkę ekscentryczną — Angelo, jedną z najładniejszych tancerek Europy — Lucy Doree oraz Tanię Tanyję, tancerkę, dyrygującą we fraku orkiestrą.

Repertuar orkiestry Weinrota, grupującej najlepszych muzyków, zawiera cały szereg najnowszych przebojów muzycznych granych obecnie w zagranicznych lokalach nocnych.

Pozatem w dniu jutrzejszym, w związku z inauguracją sezonu zimowego w „Tabarinie" odbędzie się wspaniała zabawa p. n. „Bal apaszów", w której udział wezmą artyści, artystki, publiczność i orkiestra — wszyscy przebrani za apaszów. Numer ten cieszy się zagranicą wielkiem powodzeniem i ze względu na swoją oryginalność spewnością przypadnie do gustu naszej publiczności.

Dziś w „Tabarinie" odbędzie się o 5.15 fajf, a wieczorem dancing, na których pożegnamy świetnych tancerzy Kamińskich, braci Armins, tancerkę Lu-Relli i orkiestrę Szymkiewicza.

Otwarcie jesiennych Targów Katowickich

Katowice, 29 września.

(Pat) Dziś odbyło się otwarcie jesiennych Targów Katowickich, zorganizowanych przez śląskie towarzystwo propagandy i wystaw. Otwarcia targów, po przemówieniu prezydenta miasta dr. Kocura, dokonał wice-wojewoda dr. Saloni.

SPORT

Wspaniały wyścig „Expressu"

na trasie Łódź — Kalisz — Łódź.

Wasilewski zwycięża w kategoryji licencjowanych, a Bednarek w kategorji nielicencjowanych.

Do cyklu wielkich propogandowych imprez kolarskich organizowanych przez redakcję „Expressu Ilustrowanego" na terenie całego kraju z rekordowemi wyścigami śląskim i krakowskim na czele przybyła dzisiaj jeszcze jedna impreza, która przyczyni się bezwątpienia do popularyzacji wśród szerokich mas tego pięknego sportu.

Imprezą tą jest rozegrany wczoraj poraz pierwszy wyścig na trasie Łódź — Kalisz — Łódź, wynoszącej 238 klm. Ten niezwykle długi dystans nienotowany jeszcze w roku bieżącym w Polsce przy wyścigach jednoetapowych nie odstraszył kolarzy, gromadząc na starcie pokaźną liczbę, dziewięćdziesięciu uczestników w kategorjach licencjonowanych i nielicencjonowanych.

W kategorji zawodników licencjonowanych obok najlepszych zawodników łódzkich mogących ubiegać się o palmę pierwszeństwa w tak ciężkim wyścigu stanęła też doborowa stawka zawodników stołecznych z Wasilewskim, Bobrem, Konopczyńskim, Komornickim Szostakiem, Maślankiewiczem i Domańskim na czele.

W kategorji zawodników nielicencjonowanych stanęli kolarze z całej niemal Polski, którzy próbowali po raz pierwszy swych sił. Egzamin ten wypadł dla wielu pomyślnie, gdyż zwycięzcy w tej kategorji uzyskali czas lepszy od wielu zawodników licencjonowanych.

Wyścig rozegrał się zasadniczo pomiędzy dwoma warszawianinami Wasilewskim i Bobrem z jednej strony, a malenką koalicją zawodników łódzkich, której przewodził Jaskólski z Wimy.

Z kompanji tej zwycięsko wyszedł tandem warszawski, obsadzaiac pierwsze dwa miejsca, przyczem jest to w pierwszym rzędzie zasługa wspaniale jadącego Wasilewskiego, który prowadził przez większą część trasy.

W grupie łódzkiej na pierwszy plan wybił się Jaskulski, który był bodaj najbardziej dżentelmenskim zawodnikiem wyścigu nie uchylając się nigdy od prowadzenia, na czem w rezultacie stracił bardzo wiele odpadając na czwarte miejsce. Na trzeciem uplasował się Domański z warszawskiego Fortu Bema, który pokonał łodzianina na finiszu o dwa zaledwie metry. Piąte miejsce przypadło Leśkiewiczowi z Wimy, a szóste znów warszawianinowi Maślankiewiczowi. Na następnych plasowali się Szyc (Bieg Łódź), Trepper z Rudy Pabjanickiej, kielczanin Kopała, Ganiak (Świt, Łódź).

Zwycięsca przebył dystans w czasie 8.02.35.

Niemniej zażarta walka niż w kategorji licencjonowanych toczyła się w drugiej kategorji, przyczem tutaj dużo zawodnikgw nieprzygotowanych odpowiednio do tak ciężkiego wysiłku zrezygnować musiało z dalszego udziału nieraz już przed półmetkiem. Rej w tej grupie wodził Kotlicki ze Świtu łódzkiego, Bednarek Stanisław ze Zduńskiej Woli, Łuczak Stefan (łodzianin) Radwański z Gostynia wielkopolskiego, łodzianie Rot, Karpiński i kilku innych.

Jako pierwszy wpadł na metę w bardzo dobrej formie Bednarek Stanisław ze Strzelca w Zduńskiej Woli w czasie 8.25,15 przed niestowarzyszonym łodzianinem Kulawińskim, Kunczakiem, Radwańskim z Gostynia, łodzianinem Karpińskim, Knopfem z Postępu w Zduńskiej Woli, Szyprowskim z Głowna. Kalem z łódzkiej WIMY i niestowarzyszonym Chylewskim z Pabjanic.

Pod względem sportowym przeszedł wyścig najśmielsze nawet oczekiwania. Również i pod wzgledem propagandowym i organizacyjnym postawić go musimy na pierwszem miejscu, wśród odbytych dotychczas naszych propagandowych imprez kolarskich. — Zdobyliśmy dla pięknego sportu kolarskiego wielotysięczne masy obojetnej dotychczas zupełnie ludności województwa łódzkiego, która z niesłabnącem zainteresowaniem śledziła przez cały czas trwania przebieg tego niezwykle emocjonującego wyścigu. Tłumy publiczności we wszystkich miastach i wioskach przez które prowadziła trasa biegu, 5 tysięcy widzów na stadjonie kaliskim przyglądających się finiszowi na półmetku i oklaskujących żywo wszystkich zawodników świadczą najwymowniej że nasz wczorajszy wyścig był największem wydarzeniem dnia w tych miejscowościach.

Miastem któremu należy się specjalna uwaga jest Zduńska-Wola. Na szosę wyległa tam dosłownie cała ludność miasteczka, która brała niezwykle żywy udział w wyścigu dopingując zawodników i nawołując ich do większego wysiłku.

Była to dla Zduńskiej Woli szczególnie przyjemna misja, że jej zawodnik Bednarek był jednym z głównych aktorów wyścigów w kategorji nielicencjowanych, wygrywając w rezultacie ten wyścig.

W parze z olbrzymiem zainteresowaniem wyścigiem w Zduńskiej Woli szła też organizacja biegu na tym odcinku. Była ona wspaniała, dzięki poparciu ze strony miejscowej policji z jej energicznym komendantem kom. Hankiewiczem na czele. Wzorowo wypadła też organizacja na terenie Kalisza i Łodzi.

W godzinach wieczorowych odbyło się na pięknie iluminowanym torze helenowskim uroczyste rozdanie nagród.

Lista nagrodzonych zawodników oraz dalsze szczegóły wyścigu umieścimy w dzisiejszym „Expressie".

Ciągle niejasna sytuacja w lidze

Ruch — Warta 1:1 Legja — ŁKS 1:0 Sląsk—Cracovia 1:1 Garbarnia—Polonja 6:0

Wczorajsze cztery mecze ligowe nie przyniosły wielkich zmian w tabeli ligowej. Polonja już jest po wczorajszej przegranej z Garbarnią ostatecznie pogrzebana. Po wczorajszych meczach tabela przedstawia się nastepująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Pogoń	15	21	43:19
2) Warta	16	19	42:26
3) Ruch	15	19	32:25
4) Garbarnia	15	16	26:22
5) Legja	16	16	28:29
6) Warszawianka	16	15	25:30
7) ŁKS.	15	14	23:29
8) Śląsk	15	14	24:36
9) Cracovia	15	13	26:25
10) Wisła	13	11	27:32
11) Polonja	15	8	15:39

Ruch—Warta 1:1 (1:1)

Katowice, 29 września.

W dniu dzisiejszym rozegrany został w Hajdukach na nowootwartym stadjonie Ruchu im. dr. Michała Grażyńskiego mecz piłkarski o mistrzostwo ligi państwowej między Ruchem. a Wartą. Zawody powyższe zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Początkowo przeważa Warta, która przeprowadza szereg pięknych ataków, z których jeden uwieńczony został bramką z pięknego strzału Szerfkego. Przewaga Warty utrzymuje się do 10 minuty gry, poczem inicjatywę obejmuje Ruch. Szereg pięknych centr Wodarza, względnie strzałów Gemzy pięknie paruje Fontowicz. Gra nabiera na ostrości a miejscami nawet jest brutalna. —

Po przerwie gra traci na atrakcyjności. Przewagę w tej części zawodów ma bezwzględnie Ruch, jednakże wszelkie jego zakusy likwiduje doskonały w tym dniu Fontowicz. Wyrównującą bramkę dla Ruchu w 32 minucie zdobył Malcherek.

W drugiej części zawodów gracze częściej polują na kości przeciwnika niż na piłkę, to też sędzia coraz częściej przerywa zawody.

W drużynie Warty na wysokości zadania stanął Fontowicz oraz obrona. — Atak, który początkowo pięknie zagrał, opadł ze sił i przebywał stale na swojej połowie. Zawiódł kompletnie Szerfke, a w Ruchu doskonale zagrała linja pomocy z Badurą na czele. W ataku rej wodził Peterek oraz Wodarz na lewym skrzydle. Dobry niż zazwyczaj był Gemza.

Sędziował p. Arczyński. Publiczności ponad 20.000 co stanowi rekord frekwencji na zawodach ligowych.

W czasie przerwy w meczu odbyło się zaprzysiężenie piłkarzy olimpijczyków, członków klubu Ruchu. Zaprzysiężenia dokonał delegat śląski polskiego komitetu olimpijskiego prezes miasta Katowic dr. Adam Kocur. Przysięgę złożyli Wodarz, Wilimowski, Dziwisz i Gemza.

Legja—ŁKS 1:0 (1:0)

Łódź, 29 września.

Niezbyt wesołe refleksje nasunęły się wczoraj podczas meczu ligowego ŁKS-u z Legją. Słaba gra obu zespołów wywoływała litość nad stanem naszej piłki nożnej, zważywszy, że obie drużyny znajdują się przecież (w zasadzie) poza sferą zagrożoną.

Mecz stał pod znakiem wybitnego pecha drużyny gospodarzy, którzy mieli więcej z gry i przez większy czas meczu przeważali. Co dziwniejsze strzelali nawet dużo, ale żaden ze strzałów nie doszedł celu. Legja w polu słabsza pod bramką była bardziej zdecydowana. Tylko, że warszawiacy rzadziej się pod bramką swych przeciwników znajdowali. Jedyną sytuację wykorzystał nie obliczalny Rajdek. W 35 min. w trochę dyletancki sposób scentrował, a Piasecki wybił piłkę wprost na głowę Nawrotowi, który nie omieszakł sytuację uwieńczyć jedyną bramką dnia.

Po przerwie ŁKS., mimo, że gra bardzo źle, przeważa i Piasecki ani razu niema piłki. Pod koniec meczu za rękę Cebulaka sędzia p. Staliński dyktuje rzut karny. Ostry strzał Sowiaka obronił efektownie Keller w bramce, który był najlepszym graczem na boisku. Wyróżniła się jeszcze w Legji pomoc, w ŁKS-ie Welnic na środku pomocy i Miller na skrzydle.

Legja wystąpiła poraz pierwszy z Cebulakiem i Maurerem oraz jednym rezerwowym graczem Krzymowskim.

Garbarnia—Polonja 6:0 (1:0)

Początkowe minuty nie zapowiadały tak wysokiego zwycięstwa Garbarni, zwłaszcza kiedy ta przestrzeliła rzut karny przyznany w trzeciej minucie. —

Mimo silnej przewagi przez 25 minut Garbarnia nie mogła jej uwydatnić cyfrowo, a dopiero w 25 minucie uzyskuje Pazurek pierwszą bramkę i wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po pauzie Garbarnia całą parą idzie na zwycięstwo co się jej też łatwo udaje. Polonia nie stanowi żadnego przeciwnika i bramki padają przez Pazurka, przez Bułanowa, który razem z bramkarzem Polonji skierował piłkę do własnej bramki. W 14 minucie Pazurek podwyższa wynik do 4:0, a Riesner pięknym strzałem uzyskuje piątą bramkę. W 38 minucie Pazurek ustala wynik dnia. Polonia po przerwie nie istniała zupełnie na boisku i widać było przy piłce tylko graczy Garbarni.

W Garbarni zasługuje na wyróżnienie ruchliwy Pazurek, pracowity Wilczkiewicz, Joksz i Walicki. W Polonji zadowolili zaledwie Seichter i Ciszewski, którzy grali jako-tako.

Sędziował p. Strzelecki ze Lwowa.

Cracovia—Śląsk 1:1 (1:0)

Drugi z rzędu mecz ligowy przyniósł rozczarowanie, spodziewano się bowiem ogólnie, że Cracovia z łatwością rozłoży Śląsk, tymczasem natrafiła ona na przeciwnika grającego nietylko szybko i ostro, ale nawet brutalnie. Z tego też powodu mecz nie przedstawiał żadnej wartości gdyż co chwila sędzia musiał interwenjować.

Do marnego poziomu meczu dostosował się sędzia p. Glinka z Warszawy, który nie potrafił opnować ostrej gry obu stron, a rozstrzygnięcia jego zwłaszcza co do przyznania rzutów karnych były wręcz przeciwne. Obie bramki padły z rzutów karnych przyznanych zbyt pohopnie w jednym wypadku.

Przed przerwą Śląsk był nawet drużyną lepszą, lecz grał zbyt ostro, co przyniosło mu rzut karny a Góra uzyskał bramkę dla Cracovii. Po pauzie gra staje się jeszcze bardziej brutalna, tak że co chwila znoszą kogoś z boiska. W 18 min. God przerywa się przez obronę Cracovii, gdzie zostaje sfaulowany na polu karnem, a z przyznanego rzutu karnego uzyskuje Schmol wyrównującą bramkę.

Teraz miejscami Śląsk tak przygniata, że Cracovia nie przechodzi przez połowę.

Klasa A w pełnem tempie

Drugi tydzień mistrzostw klasy A nie przyniósł w zasadzie żadnych niespodzianek. Zwyciężyli faworyci wykazując znaczną przewagę nad pokonanymi.

Spotkania przyniosły następujące wyniki:

ŁTSG—Burza 4:1 (0:0)

Spotkanie powyższe odbyło się w Pabjanicach, na którym to terenie Burza trzymała się początkowo bardzo dobrze. Po przerwie gospodarze opadają z sił, ŁTSG natomiast wykazuje dopiero swoje walory bojowe. Dobrze dysponowany Królewiecki zdobywa dwie bramki, dalsze dwie są łupem Voigta. Przy stanie 3:0 Burza zdobywa honorową bramkę przez Rauchera z rzutu wolnego.

Mecz wywołał w mieście znaczne zainteresowanie. Pod nieobecność wyznaczonego sędziego p. Bednarka zawody prowadził p. Rettig.

Widzew—WKS 5:3 (2:1)

Przez cały czas meczu przeważa drużyna robotnicza, która wystąpiła w pełnym składzie z Fronczakiem i Krakowiakiem.

Bramki zdobyli—dla Widzewa: Augustyniak i Jankowski po dwie. Uptas 1; dla WKS-u: Stolarski 2 i Włodarczyk 1.

Sędziował p. Winiarski, który zbyt pochopnie uznał jedną bramkę dla W.K.S-u.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Widzewa w stosunku 5:1.

Union-Touring—ŁKSlb. 4:0 (0:0)

Union-Touring grał znacznie lepiej, niż przed tygodniem i na zwycięstwo w zupełności zasłużył. Akcje U.T. były bardziej skuteczne od dość chaotycznych ataków rezerwy ligowców.

W 22 min. pierwszą bramkę zdobył dla Union Touringu Klimczak w 40 min. drugą Królasik, zaś po przerwie w 2 min. ten sam gracz zdobył trzecią bramkę, wreszcie w 20 min. Joschke ustalił wynik na 4:0. Sędziował p. Sperling.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Turystów w stosunku 2:0.

PTC—SKS 2:2 (1:2)

Gra naogół ciekawa, stała na dość wysokim poziomie technicznym. Goście wykazali dużo ambicji i wykazali lepszy ciąg na bramkę i większe zgranie, aniżeli SKS. W pierwszej połowie chwilową przewagę uzyskuje SKS. zdobywając dwie bramki przez Owczarka i Maciejaka, natomiast PTC zdobywa bramkę przez Kostowskiego.

Po przerwie stroną bardziej agresywną jest PTC i w 35 min. Kostowski strzela drugą wyrównującą bramkę.

Sędzia p. Kowalski, usunął pod koniec zawodów z boiska Twardowskiego (SKS).

Publiczności niewiele.

Bokserzy łódzcy w Kaliszu

uzyskali wynik remisowy 7:7

Kalisz, 29 września.

W Kaliszu odbyły się dziś pierwsze w bieżącym sezonie zawody bokserskie pomiędzy „reprezentacją“ Łodzi a Kaliskim Klubem Sportowym. Zawody wywołały wielkie zainteresowanie mimo, że nie startował Chmielewski.

W wadze muszej Zygmuntowicz (K) mimo wielkiej ambicji przegrał z Bartniakiem (Ł). W wadze piórkowej Szrajter (K) pokonał Celmera (Ł). Wojciechowski (Ł) wygrał z Zimniakiem (K), w lekkiej Woźniakiewicz (Ł) wygrał już w pierwszej rundzie przez techniczny k. o. z Kamińskim (K), w półśredniej Anioła (K) pokonał Durkowskiego (Ł), w średniej Kosiński (Ł) zastępujący Chmielewskiego zremisował z Dębowskim (K) a w półciężkiej po niesłychanie emocjonującej walce Pietrzak pokonał Kraszewskiego.

Ogólny wynik 7:7.

W ringu sędziował b. dobrze p. Sierota.

Dobre wyniki polaków

na mistrzostwach strzeleckich świata

Rzym, 29 września.

Zakończyły się dziś międzynarodowe zawody strzeleckie. W zawodach zespołowych w strzelaniu z włoskiego karabinu wojskowego I-sze miejsce zajęli Węgrzy, uzyskując 2.023 pkt. 2) Szwecja 1.977, 3) Szwajcarja 1.971, 4) Polska 1.951.

W strzelaniu zespołowem z pistoletu z udziałem 10 drużyn pierwsze miejsce zajęła Szwajcarja 2.643 pkt., przed Włochami, Francją, Hiszpanją i Polską, która uzyskała 2.434 p.

W strzelaniu zespołowem z małego karabinu z udziałem 12 drużyn Polska zajęła 10-te miejsce (z postawy stojącej).

W takiem samem strzelaniu z postawy leżącej przy udziale 14 zespołów Polska zajęła również 10-te miejsce. W klasyfikacji indywidualnej strzelcy polscy zdobyli łącznie 6 mistrzostw i odznak strzeleckich.

Najlepsze wyniki osiągnął major Wrzosek w strzelaniu z karabinu wojskowego.

W strzelaniu z postawy leżącej był on 3-ci; w strzelaniu z postawy klęczącej — 7-ym.

Część nagród wręczył dziś osobiście zwycięzcom król Wiktor Emanuel.

O wejście do Ligi

Wilno, 29 września.

Spotkanie o wejście do ligi Czarni — Smigły wywołało w Wilnie wielkie zainteresowanie. Przeszło 4000 widzów zebrało się wokół boiska.

Spotkanie zakończyło się wynikiem bezbramkowym, mimo, że miejscowi przez całą pierwszą połowę oraz część drugiej przeważali. Zawiódł jednak atak, który nie potrafił ani razu przejść przez obronę lwowian: Łukasiewicza i Lemiszkę.

Czarni prowadzili przez cały czas otwartą grę, pod koniec nawet przeważali.

Wyróżnili się w Czarnych Łukasiewicz i Lemiszko oraz Dziwisz w Śmigłym bramkarz, obrona i pomoc.

Przed meczem odbyło się uroczyste wręczenie nagrody najlepszemu sportowcowi Wilna Wieczorkowi przez płk. Wendę.

***

Finałowy mecz o wejście do ligi, państwowej rozegrany między mistrzem ligi śląskiej Dąb, a mistrzem Krakowa, Podgórze zakończył się zwycięstwem Dębu w stosunku 2:0 (0:1).

W pierwszej połowie miało przewagę Podgórze i zdobywa prowadzenie ze strzału Ściborowskiego. Po przerwie inicjatywę obejmuje Dąb, który uzyskuje wyrównującą bramkę ze strzału Moczki. Na 10 minut przed końcem uzyskuje zwycięską bramkę Kesner. Gra toczyła się w atmosferze bardzo zażartej i była b. ostra. Widzów 1500. Sędziował p. Romanowski z Warszawy.

Rosemeyer zwycięża w Brnie

na VI „Masarykowym Okruhu“

Brno, 29 września.

W niedzielę rozegrano tu wielkie międzynarodowe zawody automobilowe o nagrodę prezydenta Masaryka.

Niespodziewane zwycięstwo odniósł Niemiec Rosemeyer na maszynie Auto-Union, przebywając dystans 495 klm. w 3 godz. 44 min. 10,6 sek., jadąc z przeciętną szybkością 132.553 klm. na godzinę.

Drugie miejsce zajął Nuvolari na Alfa-Romeo.

W czasie wyścigu Stuckowi wydarzył się przykry wypadek. W drodze został zaatakowany przez ptaka górskiego, który potłukł mu okulary ochronne i zranił oko.

W następstwie tego wypadku Stuck wycofał się ostatecznie z zawodów.

IKP mistrzem

koszykówki żeńskiej i szczypiorniaka

W dniu wczorajszym zostały zakończone w Łodzi mistrzostwa kl. A. w koszykówkę żeńską i szczypiorniaka. — W obu tych grach tytuły mistrzowskie zdobyły zespoły I.K.P. W dniu wczorajszym IKP uległo w szczypiorniaku zespołowi ŁKS 5:9, jednak wynik ten nie miał już wpływu na zdobycie mistrzostwa.

W dalszych spotkaniach o mistrzostwo kl. B. ciekawsze wyniki były następujące: koszykówka męska: Orlę — Jutrznia 24:16 (po dogrywce), IKP II — HKS II 36:18, hazena: IKP II — HKS II 15:3.

Eliminacje przed meczem

Polska—Węgry

W związku z meczem lekkoatletycznym Polska — Węgry w Warszawie w biegu eliminacyjnym na 100 mtr. wygrał Krawczyk 11.5 sek. przed Ładą, zaś we Lwowie bieg eliminacyjny na 300 mtr. wygrał Śliwak w czasie 36.6 sek.

Więcek drugi

na zawodach kolarskich w Bydgoszczy

W Bydgoszczy w torowych zawodach kolarskich na 100 klm. startował wczoraj Więcek z łódzkiej Resursy, zajmując niespodziewanie drugie miejsce po Ciesielskim z Bydgoszczy.

Niemcy—Polska 21:6

w piłce ręcznej

Warszawa 29 września

Przed 5000 widzów odbył się w stolicy międzypaństwowy mecz w piłce ręcznej pomiędzy repr. Niemiec a Polską

Niemcy zwyciężyli zdecydowanie w stosunku 21:6, mając przez cały czas przygniatającą przewagę.

Dla Polski sześć bramek zdobyli: Lampka i Gładki po dwie i Kelin oraz Koenig po jednej. Bardzo przygnębiające na drużynie wrażenie zrobił fakt przestawienia drużyny przez kapitana związkowego p. Lindnera, który niewiadomo dlaczego usunął z boiska w czasie gry bramkarza Ziaję.

Sędziował p. Nowak.

Po meczu odbyła się herbatka w ambasadzie niemieckiej, na której obecne były obie drużyny. Wieczorem odbył się bankiet w hotelu Bristol.

Sznajder przegrywa w Bytomiu

Bytom, 29 września.

W Bytomiu odbył się rewanżowy trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy Wrocławiem—Śląskiem polskim i Śląskiem niemieckim. Zwyciężył poraz wtóry Wrocław 142 pkt. przed Śląskiem polskim 89 i Śląskiem niemieckim 82.

Sensacją spotkania była porażka Sznajdra w skoku o tyczce w walce z Hartmanem, który skoczył 403, podczas gdy Sznajder odpadł przy 385 mtr.

Jedyne zwycięstwo dla barw polskich osiągnął Hartlik w biegu na 5 klm.

Napierała mistrzem

długodystansowym Polski

Warszawa, 29 września.

W niedzielę po południu odbył się na dynasach długodystansowy wyścig kolarski na 50 klm z 10 finiszami o mistrzostwo Polski. Tytuł i pierwsze miejsce zdobył Napierała — 22 pkt., czas 1:15:01. 2) Stahl, Legja 16 pkt. Dalsi zawodnicy o jedno okrążenie w tyle. Michalak 13 pkt. Popończyk 8 pkt., Kieliszek 7 pkt., J. Kapiak 6 pkt. Ogółem startowało 18 kolarzy.

Mecz tenisowy

Śląsk—Wrocław 9:9

Katowice, 29 września.

W drugim dniu międzynarodowego meczu tenisowego Śląsk — Wrocław rozegrano następujące gry.

Gra pojedyńcza panów Breuer (Wrocław — Bratek (Śląsk) 6:3 7:5. Kosiel Wrocław — Szal Śląsk 2:6 5:7. Nitsche Wrocław — dr. Tomasz 6:1 6:2. Konecki Wrocław — Steiner 4:6 6:0 1:6, dr. Feist — Kończak 7:5 1:6 6:2.

Gra pojedyńcza pań: Maulwurf — Goździanka Śląsk 3:6 8:6 4:6. Herff — Stefanówna Śląsk 6:2 6:0. Witman — Firelówna 6:3 4.5 6:4.

Gra podwójna panów: Richter dr. Feist — Grzesiok Becz 6:4 6:3. Nitsche Konecki — dr. Tomasz Steiner 6:2 3:6 i 2:6.

Gra podwójna mieszana: Halfaus Breuer — Folkmerówna Bratek 3:6 12.10 4:6. Kochel Witman — Stefanówna Phal 4:6 1:6.

W Katowicach drugi zespół Wrocławia osiągnął w meczu tenisowym ze Śląskiem wynik remisowy 9:9.

Poznań — Wrocław 5:0

Poznań, 29 września.

Najciekawszych rozgrywek w meczu międzymiastowym Poznań — Wrocław dostarczył nam drugi dzień. Bracia Tłoczyńscy po bardzo efektownej walce pokonali parę wrocławską Chromlowitz Tramitz 6:3 6:3.

Niesłychanie zaciętem było spotkanie Spychały z Nitschem. Wygrał Polak 4:6 6:1 11:9 6:2. W ostatnim meczu Tłoczyński bez trudu wygrał z Chromlowitzem 6:2 6:2 6:2.

Wyścig kolarski

gazeciarzy

Warszawa, 29 września.

W niedzielę odbył się na szosie Warszawa — Błonie na dystansie 50 klm. wyścig kolarski gazeciarzy, organizowany przez Towarzystwo „Ruch“ przy współudziale WTC i Strzelca. Zwyciężył gazeciarz Głowacki w czasie 1:38:20. Ogółem startowało 86 zawodników.

KKS awansuje do klasy B

W dniu wczorajszym odbył się na boisku W.K.S. trzeci decydujący mecz na neutralnym terenie o wejście do klasy B, między Konstantynowskim Klubem Sportowym a Turem z Ozorkowa.

Po bardzo zażartej walce zwyciężył Konstantynowski K.S. w stosunku 2:1 (0:1), zdobywając bramki przez Szynkego i Szulca. Bramkę dla Turu, który prowadził do przerwy 1:0, zdobył Zając. Sędziował p. Stępień. Dzięki temu zwycięstwu K.K.S. wchodzi do klasy B.

„Dzień sztafet“

w Łodzi

W dniu wczorajszym odbył się na stadjonie Ł.K.S-u „Dzień sztafet“, w którym startowało ogółem 41 sztafet. Na imprezie został ustanowiony nowy rekord okręgu w sztafecie 3 × 1000 metrów, w czasie lepszym od poprzedniego rekorddu o blisko 10 sek.

Wyniki szczegółowe były następujące: Sztafety męskie: 4 × 100 mtr. 1) I.K.P. — 47,2 s. przed K.—. Zjednoczone 47,2 sek i Wima 49 sek.; 3 × 1000 mtr. 1) Ł.K.S. 8.27,2. Jest to nowy rekord okręgu . Ł.K.S. biegał w składzie: Wróblewski I, Polak i Mund. 2) Boruta (Zgierz) 8.45,7. 3) Zjednoczone ; 4 × 400 mtr. 1) I.K.P.— 3.48, 2) Zjednoczone 3.59,7; 4 × 1500 mtr. 1) Ł.K.S. 18.58,9, 2) Zjednoczone II 18.53,4, 3) Geyer. Olimpijska 1) Ł.K.S. — 3.47,8. 2) Boruta 3.48.6, 3) Wima.

Sztafety kobiece: 4 × 100 mtr. 1) TFSJ 57, 2) Ł.K.S. 58.2, 3) Zjednoczone 59 s. 200—100—75—60: 1) TFSJ 1.36, 2) ŁKS i 3) IKP.

Sztafety juniorów: 4 × 75 mtr. 1) ŁKS 38 s., 2) Zjednoczone 39,2. 3) Sokół (Łódź). 4 × 200: 1) Boruta 1,42,8, 2) SKS 1,47,8. Na zawodach było obecnych ponad 800 osób, co zasługuje na podkreślenie.

Rekord Heljasza pobity

W dniu wczorajszym na zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie dr. Daranyi pobił rekord światowy Heljasza w pchnięciu kulą oburącz.

Dr. Daranyi osiągnął 29.46 mtr. (prawą 15.77 m. i lewą 13.69 m.) podczas gdy rekord Heljasza wynosił 28.78 mtr.

Warszawianka rozegrała w Północnej Francji w miejscowości Osticourt mecz z reprezentacją 4-go okręgu emigracji polskiej. Warszawianka wygrała w stosunku 3:1 (1:1), zdobywając bramki przez Święckiego, Ketza i Pirycha.

Lokator postrzelony

Nieudana wyprawa złodziejska

(a) Nocy wczorajszej na posesję przy ul. Nawrot 81 zakradł się złodziej i usiłował włamać się do komórek.

Szmery zbudziły jednego z lokatorów 42-letniego Wincentego Szczawińskiego, który znienacka zaskoczył złodzieja podczas operowania przy drzwiach komórki.

Włamywacz udawał że jest pijany i że przypadkiem zabłądził na podwórze Gdy Szczawiński usiłował go zatrzymać opryszek stawił silny opór.

Krzyki Szczawińskiego obudziły innych lokatorów, spośród których jeden widząc szamoczących się oddał dwa strzały z rewolweru.

Jedna z kul trafiła Szczawińskiego, który został ranny w lewą rękę. Pozostali lokatorzy pośpieszyli jednak z pomocą Szczawińskiemu i zatrzymali opryszka. Wezwano równocześnie pogotowie lekarz którego opatrzył rannego Szczawińskiego i przewiózł do szpitala.

Zatrzymanym złodziejem okazał się Mieczysław Lewy, zamieszkały przy ul. Kopernika 33. Przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

7-letni chłopiec postrzelił się

Tragiczny wypadek miał miejsce wczoraj w południe w domu przy ulicy Andrzeja Nr. 9.

7-letni synek lokatorki tego domu, Henryk Pirala, znalazł na podwórzu domu nabój rewolwerowy, niewiadomo przez kogo porzucony.

Chłopczyk począł nim manipulować, uderzając kamieniem. Nagle nastąpił wystrzał. Skutkiem uderzenia kamieniem kula oderwała się od łuski i ugodziła nieszczęśliwego malca w dłoń.

Do ofiary wypadku wezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz stwierdził u Pirali rany szarpane dwuch palców i po nałożeniu opatrunków pozostawił chłopca na miejscu. Policja wszczęła dochodzenie.

Samobójstwo w dniu ślubu

Rozpaczliwy krok młodej dziewczyny

W domu przy ulicy Wólczańskiej 230 rozegrała się wczoraj przed południem tragedja.

W mieszkaniu lokatora tego domu, Jelińskiego, w celach samobójczych zażyła większą dozę jodyny Franciszka Wojdan (Wólczańska 228). Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego Czerwonego Krzyża po przepłukaniu denatce żołądka pozostawił ją na miejscu w stanie osłabionym.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, Jeliński był narzeczonym Wojdanówny.

Wczoraj miał się odbyć ich ślub.

Jeliński jednak nagle zrezygnował z ożenku, co doprowadziło młodą kobietę do takiej rozpaczy, że zakupiła w aptece jodynę i udała się niezwłocznie do mieszkania eks narzeczonego, gdzie w jego oczach targnęła się na życie. (p)

Radjoprogram

PONIEDZIAŁEK, 30 września 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie progr. na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 — 12.15. — Dziennik południowy. 12.15 — 13.25 Muzyka lekka w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 13.25—13.30 Chwilka dla kobiet. 13.30—14.30 Wesołe piosenki w wykonaniu polskich artystów — płyty.

14.30—15.12 Przerwa.

15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.

15.15—15.25: Przegląd giełdowy warszawski.

15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.

15.30—16.00. Koncert tria salonowego. Wykonawcy: Tadeusz Zygadiło — skrzypce, Mieczysław Hoherman — wiolonczela i Władysław Szpilman — fort.

16.00—16.15: Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek.

16.15—16.45. Koncert solistów. Wykonawcy: — Czesława Perenson — śpiew i Jan Rakowski (viola d'amore).

16.45—17.00. „Ożenił się" — skecz Wł. Bienina.

17.00—17.15. „Służba domowa u nas i zagranicą" — pogadanka — wygłosi Halina Siemieńska.

17.15—17.20. Minuta poezji: nowe wiersze Marji Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej.

17.20—17.50. Muzyka lekka — płyty.

17.50—18.00. Pogadanka „Przyroda najgenjalniejszym budowniczym" — wygł. F. Burdecki.

18.00—18.30. Recital organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego (tr. z Poznania).

18.30—18.40. „Gałgan" — opowiadanie dla dzieci — wygł. Leon Sroka.

18.40—18.45. O wszystkiem potroszku.

18.45—19.10. Polskie pieśni miłosne — płyty.

19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35: Koncert reklamowy.

19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne.

19.40—19.48. Wiadomości sportowe ogólne z Warszawy.

19.48—19.50. Wiadomości sportowe ogólne ze Lwowa.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.25. Audycja żołnierska — „Na urlopie" — pióra K. Jarsza.

20.25—20.45. Duety i piosenki w wykonaniu Janiny Godlewskiej i Andrzeja Boguckiego.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00 Obrazki z Polski współczesnej — „Osiedle bezrobotnych w Nieramowicach" — wygłosi Tadeusz Markowski (transmisja z Poznania).

21.00—21.30. Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana.

21.30—22.00. Wieczór literacki — „Satyra lwowska — Jan Lam" — w opracowaniu dr. Włodzimierza Jampalskiego (tr. ze Lwowa).

22.00—23.00. Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Lotarji Bologna — harfa.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

OSLO. Koncert solistów.
WIEDEŃ. Wesoła audycja regjonalna.
ANGLJA (Reg. Progr.). Koncert Wagnerowski.
KOLONJA. „Jak wam się podoba" — wesoły wieczór.
HAMBURG. Muzyczne obrazki węgierskie.
WROCŁAW. „Sałatka owocowa", wesoły wieczór.
BERLIN. Muzyka popularna.
FRANKFURT. Zesp. dziewcząt z Budapesztu.
KOENIGSWUST. Koncert małej radjoorkiestry.
RZYM. „Kwiat Hawai" — operetka Abrahama.

SING-SING.

Rewelacyjna premjera w kinie „EUROPA".

Dziś w kinie „Europa" odbędzie się oddawna zapowiadana i oczekiwana premjera niezwykle ciekawego i dynamicznego filmu p. t. „Sing-Sing".

Obraz ten spotkał się na całym świecie z niebywałym entuzjazmem i został uznany przez krytykę i publiczność za jedno z największych arcydzieł produkcji światowej.

Jest to film, który przejmuje do głębi — film, który szarpie nerwy, — film, który pozostawia głębokie, niezatarte wrażenia. Obraz, potężniejszy i mocniejszy, niż „Szary dom" i „Jestem zbiegiem".

Film ten, zrealizowany według intymnego pamiętnika byłego naczelnika Sing-Sing—Lewisa A. Lawesa, odsłania całą prawdę o „zagadnieniu seksualnem" w więzieniach.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, punktualnie o godzinie 8.30 wieczorem po cenach zrzeszeniowych bawić będzie publiczność przemiły szlagier komedjowy Fodora „Mysz kościelna".

We wtorek o godz. 8.30 i w środę 7.30 wieczorem grany będzie najnowszy wielki sukces artystyczny Teatru Miejskiego: świetna sztuka Bus Feketego „To więcej niż miłość".

Ceny biletów — zrzeszeniowe.

Na ukończeniu pod reżyserją J. Kochanowicza próby świetnej sztuki F. i A. Stuartów „Szesnastolatka", której premjera odbędzie się już w piątek.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE. (Ogrodowa 18).

W poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 8.15 wieczorem poraz pierwszy arcykomiczna i melodyjna komedja muzyczna ze śpiewami i tańcami p. t. „Miłość na poddaszu" z p.p. Jurdzińską, Liebek-Kwaśniewską, Pilarską, Zielińską, Nawrockim, Szafrańskim i Winterem.

We wtorek, dnia 1-go października b. r. o godzinie 8.15 wieczorem na żądanie P.T. publiczności jeszcze tylko raz rekordowa komedja Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Życie jest skomplikowane".

Skarbowa 28 — Dom Urz. Skarbowych.

W czwartek, dnia 3-go października b. r. o godz. 8.15 wieczorem pełna pogodnego humoru komedja St. Kiedrzyńskiego p. t. „Życie jest skomplikowane".

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redak tor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki" w Łodzi. Piotrkowska nr. 49 i 64.